

Sygnatura akt VIII C 2300/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. i D. C.

przeciwko R. Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego G. G.

o zapłatę

1. zasądza od R. Ł. na rzecz M. C. kwotę 9.689 zł (dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od R. Ł. na rzecz D. C. kwotę 9.689 zł (dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od R. Ł. solidarnie na rzecz M. C. i D. C. kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu, w pozostałym zakresie nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych powodom.

Sygn. akt VIII C 2300/16

UZASADNIENIE

W dniu 27 lipca 2016 roku powodowie: M. C. i D. C., reprezentowani przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczyli przeciwko pozwanemu R. Ł. powództwo o zapłatę solidarnie na ich rzecz kwoty 19.378 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniesli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podnieśli, że w dniu 27 lipca 2015 roku kupili od pozwanego samochód marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2008 za cenę 18.000 zł. W związku z zawarciem umowy powodowie ponieśli koszt: podatku od czynności cywilno-prawnych w wysokości 300 zł, opłatę za rejestrację pojazdu – 81 zł, opłatę za ubezpieczenie pojazdu – 997 zł. W dniu 30 września 2015 roku przedmiotowy samochód został odebrany powodom przez funkcjonariuszy Policji jako pochodzący z przestępstwa popełnionego na terenie Hiszpanii. Po uzyskaniu powyższych informacji powodowie początkowo bezskutecznie próbowali porozumieć się z pozwanym, a wobec fiaska podjętych prób złożyli oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu wady prawnej pojazdu

– zakupiony pojazd stanowił własność osoby trzeciej o czym pozwany nie poinformował powodów. Pozwany nie zareagował na przedmiotowe oświadczenie.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew, który doręczono R. Ł. w dniu 10 sierpnia 2016 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że wobec spełnienia przesłanek wskazanych w przepisie art. 169 k.c. nabył własność przedmiotowego pojazdu. Pozwany korzystał z niego przez okres ponad 5 lat, od chwili zakupu w dniu 12 marca 2010 roku od R. i G. G. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą „Firma Handlowo-Usługowa (...) i G. G.”, pozostając w dobrej wierze, co do świadomości jego własności. Pozwany był przekonany, że posiada samochód zgodnie z przysługującym mu prawem, a przekonanie to było usprawiedliwione okolicznościami sprawy. Zbywca legitymował się dokumentami, które nie zostały zakwestionowane ani przez Urząd Celny, ani przez Wydział Komunikacji dokonujący rejestracji pojazdu. Żaden organ – także policja – nie posiadał też w dacie kupna informacji o tym, że samochód pochodzi z kradzieży.

Pozwany wniósł ponadto w trybie art. 84 § 1 k.p.c. o przypozwanie R. G. i G. G..

(odpowiedź na pozew k. 26-35)

W dniu 8 lutego 2017 roku z interwencją uboczną po stronie pozwanego wystąpił G. G. wnosząc o oddalenie powództwa w całości i popierając stanowisko, zarzuty oraz wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego.

(interwencja uboczna po stronie pozwanego k. 67 w zw. z k. 73)

Pismem procesowym z dnia 31 marca 2017 roku udział w sprawie zgłosił zawodowy pełnomocnik pozwanego, któremu pozwany wypowiedział pełnomocnictwo przed ostatnim terminem rozprawy.

(pismo procesowe pełnom. pozwanego z dn. 31.03.2017r. k. 78, pismo pełnom. powoda k. 110 wraz z oświadczeniem pozwanego k. 113)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, przy czym na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 roku pełnomocnik powodów sprecyzował powództwo wnosząc o zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem, tj. kwoty 19378 zł po połowie na rzecz każdego z powodów wobec faktu nabycia przez powodów przedmiotowego samochodu do współwłasności w częściach ułamkowych, po połowie na rzecz każdego z nich.

(protokół rozprawy k. 93, k. 108, k. 113)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. G. i R. G. w 2010 roku prowadzili działalność gospodarczą pod firmą: „Firma Handlowo-Usługowa (...) s.c.”, której przedmiotem była między innymi sprzedaż detaliczna samochodów osobowych sprowadzanych z Niemiec.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, G. G. nabył w dniu 1 marca 2010 roku w H. w Niemczech samochód osobowy marki S. (...) z 2008 roku, numer nadwozia (...) od osoby posługującej się nazwiskiem G. S. za cenę 6.500 Euro. Przedmiotowe auto kupujący wyszukał na parkingu, koło wyznaczonego placu, na którym znajdowały się pojazdy przeznaczone do sprzedaży, a na który również przyjeżdżały osoby chcące sprzedać posiadany pojazd. Kupującemu spodobał się samochód, o którym mowa z uwagi na dobry wygląd i dogadaną cenę zakupu. Samochód miał hiszpańskie numery rejestracyjne i dokumenty. Przed finalizacją umowy sprzedający okazał G. G. „plastikowy” dokument sporządzony w języku hiszpańskim, który ten potraktował jako dowód osobisty sprzedającego. Kupujący sprawdził również numery VIN samochodu, które korespondowały ze wskazanymi w dokumentach pojazdu. Jako właściciel pojazdu w dowodzie rejestracyjnym wpisany był G. S..

Umowa została sporządzona w języku hiszpańskim i polskim.

G. G. nie posługuje się językiem hiszpańskim, słabo posługuje się językiem niemieckim.

G. G. sprowadził zakupione auto do kraju na swojej lawecie. W Polsce G. G. podjął czynności przygotowujące zakupiony pojazd do dalszej sprzedaży: samochód został wyczyszczony i przygotowany do rejestracji: kupujący zapłacili za niego podatek akcyzowy, dokonali tłumaczenia dla urzędu skarbowego i celnego niezbędnych dokumentów, zrobili przegląd techniczny auta. Żaden z podmiotów zaangażowanych w przygotowanie do rejestracji przedmiotowego pojazdu nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w związku z przedmiotowym pojazdem.

Przedmiotowy pojazd Firma Handlowo-Usługowa (...) s.c. wystawiła na sprzedaż na portalu aukcyjnym Allegro.

(umowa kupna-sprzedaży k. 69, dokument potwierdzający zapłatę akcyzy k. 40, gwarancja zapewnienia sieci k. 41, zeznania świadka G. G. k. 124-126, okoliczności bezsporne)

Zaoferowanym do sprzedaży pojazdem zainteresował się R. Ł., który wraz z kolegą pojechał sprawdzić przedmiotowe auto. Pozwany zapoznał się ze stanem technicznym auta, sprawdził jego numery VIN oznaczone jako: (...). Zarówno samochód jak i okazana kupującemu dokumentacja z nim związana pokrywała się ze sobą i nie wzbudziła w pozwanym żadnych podejrzeń. Sprzedający poinformował pozwanego, że przedmiotowe auto zakupił w Niemczech, skąd wyłącznie sprowadza samochody. Sprzedający zapewniał także pozwanego, że oferowane do sprzedaży auto jest w 100% bez wypadkowe i nic nie było w nim wymieniane.

R. Ł. dokonał w dniu 12 marca 2010 roku zakupu przedmiotowego pojazdu od R. i G. G. w ramach prowadzonej przez sprzedających działalności gospodarczej pod firmą Firma Handlowo-Usługowa (...) s.c.” za cenę 27.000 zł.

Po powrocie do domu pozwany dokonał przeglądu zerowego zakupionego auta potrzebnego do jego rejestracji, w ramach którego w stacji diagnostycznej sprawdzono, oprócz funkcji mechanicznych samochodu, wszystkie numery pojazdu. Wszystko się zgadzało, nikt nie miał żadnych zastrzeżeń. R. Ł. zarejestrował przedmiotowy pojazd.

Zakupionym pojazdem pozwany jeździł wraz z małżonką. Podczas użytkowania pojazdu małżonkowie przechodzili kontrole policyjne, robili coroczne przeglądy techniczne, ubezpieczali samochód. Nigdy nic nie wzbudziło w kontrolujących żadnych wątpliwości zwianych z legalnością pochodzenia przedmiotowego pojazdu. W 2013 roku pozwany przedmiotowym pojazdem spowodował kolizję w związku, z którą na miejscu zdarzenia pojawiła się policja, która również sprawdzała dokumenty pojazdu.

(faktura VAT k. 39, decyzja k. 42, zeznania świadka G. G. k. 124-126, dowód z przesłuchania pozwanego k. 117 w zw. z k. 95-97)

W dniu 27 lipca 2015 roku M. C. i D. C. zakupili od pozwanego R. Ł. przedmiotowy pojazd do współwłasności ułamkowej, po 1/2 części na rzecz każdego z nich. Samochód posiadał oznaczenie numeru VIN jako: (...). Powodowie uiszcili na rzecz pozwanego cenę 18.000 zł, przy czym w pisemnej umowie strony jako cenę wskazały kwotę 15.000 zł. W pkt 2 umowy sprzedający oświadczył między innymi, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego wyłączną własność i jest wolny od wad prawnych. Strony ustaliły nadto, że wszelkiego rodzaju koszty transakcji wynikające z realizacji i ustaleń niniejszej umowy, a w szczególności opłata podatku od czynności cywilno-prawnych obciążają kupującego. Po zakupie powodowie przerejestrowali przedmiotowy samochód. Pojazd otrzymał numer rejestracyjny o treści: (...).

W związku z zakupem przedmiotowego samochodu powodowie ponieśli koszt: podatku od czynności cywilno-prawnych - 300 zł, opłatę za rejestrację pojazdu – 81 zł oraz opłatę za ubezpieczenie pojazdu – 997 zł.

(umowa k. 9, dowód z przesłuchania pozwanego k. 117 w zw. z k. 95-97, dowód z przesłuchania powoda – M. C. k. 126 w zw z k. 94, dowód z przesłuchania powoda – D. C. k. 126 w zw. z k. 94, potwierdzenie uiszczenia opłaty

za rejestrację podatku od czynności cywilno-prawnych k. 10, potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia k. 11, okoliczności bezsporne)

W dniu 30 września 2016 roku przedmiotowy pojazd został odebrany powodom przez funkcjonariuszy Policji jako pochodzący z przestępstwa kradzieży.

W czasie dokonanych oględzin pojazdu przeprowadzający je funkcjonariusz Policji stwierdził, że „Po otwarciu pokrywy silnika na kielichu amortyzatora, przedniego, prawego widoczny jest wytłoczony numer o treści (...). Poszczególne znaki numeru nie mają widocznych śladów przerobienia. Na lewym kielichu amortyzatora przedniego znajduje się tabliczka znamionowa, w postaci czarnej naklejki z numerem VIN: (...). Znaki nie posiadają widocznych śladów przerobienia.”.

W toku postępowania przygotowawczego powołany biegły ustalił, że numer Identyfikacyjny Pojazdu (...) o treści: (...) umieszczony na karoserii pojazdu S. (...) o Ne rej (...) nie został fabrycznie nadany dla dowodowego pojazdu – jest numerem podrobionym. Fabrycznie dla przedmiotowego pojazdu nadany został numer VIN o treści: (...). Tabliczka znamionowa z numerem VIN o treści: (...) jest tabliczką podrobioną i niefabrycznie przytwierdzoną do nadwozia przedmiotowego pojazdu.

Postanowieniem z dnia 29 lutego 2016 roku Prokuratura Rejonowa Ł. umorzyła śledztwo w sprawie mającego miejsce w okresie od dnia 01.11.2009 roku do dnia 23.03.2010 roku, w bliżej nieokreślonym miejscu, przerobienia znaków identyfikacyjnych w postaci umieszczonego na karoserii pojazdu S. (...) o nr. rej. (...) numeru identyfikacyjnego pojazdu (...) o treści (...) w miejsce fabrycznie nadanego numeru identyfikacyjnego pojazdu (...) o treści (...) oraz tabliczki znamionowej z numerem (...) tego pojazdu wobec przedawnienia karalności czynu.

Zabezpieczony samochód Prokuratura prowadząca postępowanie przygotowawcze zwróciła ujawnionemu właścicielowi L. D. A. reprezentowanemu przez C. Polska.

(spis i opis rzeczy wydanych k. 12, z załączonych akt dochodzenia: protokół oględzin rzeczy k. 11-12, opinia biegłego k. 95-101, postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 104, postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, okoliczności bezsporne)

Po odebraniu powodom pojazdu, powodowie niezwłocznie skontaktowali się z pozwanym informując o zaistniałej sytuacji i o tym, że sprzedany im samochód pochodził z kradzieży. M. C. i D. C. oświadczyli także pozwanemu, że wobec powyższego odstępują od zawartej umowy jednocześnie żądając zwrotu uiszczonej ceny. Pozwany odmówił im zwrotu ceny.

Wobec bezczynności pozwanego, powodowie złożyli pozwanemu pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu S. (...) o nr rej. (...) zawartej w dniu 27 lipca 2015 roku z powodu wady prawnej przedmiotowego samochodu, która nie została ujawniona przez sprzedającego przed zawarciem umowy. Powodowie wezwali nadto pozwanego do zwrotu

na ich rzecz w terminie 7 dni kwoty 19.200 zł, na którą składa się cena samochodu

– 18.000 zł oraz koszt ubezpieczenia pojazdu – 900 zł i uiszczony podatek od czynności cywilno-prawnych – 300 zł.

Pismo to pozwany otrzymał przed doręczeniem odpisu pozwu. Pozwany nie ustosunkował się do żądania powodów w zakreślonym piśmie siedmiodniowym terminie.

Do dnia wyrokowania pozwany nie zwrócił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(pismo dot. oświadczenia o odstąpieniu od umowy wraz z dowodem nadania k. 15-17, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron, a nadto na podstawie dowodu z zeznań przesłuchanego w charakterze świadka G. G. oraz dowodu z przesłuchania powodów i pozwanego.

Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że Sąd przyjął, że ostatecznie niesporną między stronami była faktyczna cena jaką powodowie uiszcili za przedmiotowy samochód, tj. kwota 18.000 zł. Cenę tę od początku podawali powodowie, wskazując, że jedynie na pisemnej umowie wskazano cenę 15.000 zł niemniej oni uiszcili 18.000 zł, zaś pozwany zeznając na tę okoliczność nie tylko nie zaprzeczył powyższemu twierdzeniu ale wprost zeznał, że „możliwe, że powodowie zapłacili 18.000 zł.”

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Powodowie opierali swoje żądanie zwrotu ceny na zasadach odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności dotyczące przedmiotowej problematyki - art. 556 – 576.

Wskazać w tym miejscu należy, że w sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002, Nr 141, poz. 1176 ze zm.) po pierwsze dlatego, że te przepisy tej ustawy stosowało się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny) (art. 1 ust. 1 ustawy) a w sprawie żadna ze stron nie dokonywała czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, po drugie z uwagi na datę sprzedaży pojazdu powodom – 27 lipca 2015 roku - ustawa nie miałaby i tak zastosowania do umowy sprzedaży wobec tego, że ta została uchylona w dniu 25 grudnia 2014 roku.

Zgodnie z przepisem art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Przepis art. 556¹ § 1 k.c. stanowi, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia (pkt 1), nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór (pkt 2), nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia (pkt 3), została kupującemu wydana w stanie niepełnym (pkt 4). Jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (...) k.c..

Jak stanowi z kolei art. 556³k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej, a także jeżeli ograniczenie w korzystaniu lub rozporządzaniu rzeczą wynika z decyzji lub orzeczenia właściwego organu; w razie sprzedaży prawa sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie prawa - wada prawna.

Stosownie do przepisu art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie.

Jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych

nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych - art. 566 k.c. Powyższe uprawnienia przysługują kupującemu również w przypadku wady prawnej sprzedanej rzeczy, co wynika z art. 574 k.c.

Przepis art. 568 k.c. stanowi, że sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. Jeżeli kupującym jest konsument a przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma, odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona, nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu. Roszczenie o usunięcie wady lub wymianę rzeczy sprzedanej na wolną od wad przedawnia się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady. Jeżeli kupującym jest konsument, bieg terminu przedawnienia nie może zakończyć się przed upływem terminu określonego w § 1 - § 2. W terminach określonych w § 2 kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej. Jeżeli kupujący żądał wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady, bieg terminu do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny rozpoczyna się z chwilą bezskutecznego upływu terminu do wymiany rzeczy lub usunięcia wady - § 3. Powyższe ma analogiczne zastosowanie w przypadku stwierdzenia wady prawnej – art. 576 k.c., z tym że bieg terminu, o którym mowa w art. 568 § 2, rozpoczyna się od dnia, w którym kupujący dowiedział się o istnieniu wady, a jeżeli kupujący dowiedział się o istnieniu wady dopiero na skutek powództwa osoby trzeciej - od dnia, w którym orzeczenie wydane w sporze z osobą trzecią stało się prawomocne.

Zauważyć należy, że przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi jednolicie unormowały odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne i prawne. Przepis art. 556 § 1 k.c. wyodrębniający wady fizyczne i prawne ma w tym zakresie znaczenie jedynie porządkowe. W art. 560 § 1 k.c., przyznającym kupującemu prawo odstąpienia od umowy, ogólnie mówi się o wadach, bez rozróżnienia ich charakteru. Oznacza to, że kupujący w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy nie ma obowiązku dokonywania oceny, czy wada jest fizyczna, czy prawna, a ewentualna ocena nie należy do istotnych postanowień takiego oświadczenia woli. W konsekwencji falsa demonstratio przez nazwanie wady fizycznej wadą prawną nie może mieć znaczenia dla skuteczności oświadczenia woli. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2000 roku, wydanym w sprawie I CKN 313/00 błędne nazwanie wady fizycznej rzeczy wadą prawną nie ma wpływu na skuteczność oświadczenia kupującego o odstąpieniu od umowy sprzedaży w wykonaniu uprawnienia z tytułu rękojmi.

Podkreślić należy, że odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne bądź prawne sprzedanej rzeczy jest oparta praktycznie na zasadzie ryzyka i jest ona niezależna od jego winy i wiedzy o niezgodności towaru z umową. Jediną okoliczność egzoneracyjną przewidziano w § 1 art. 557 k.c., zgodnie z którym sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Okoliczności faktyczne w przedmiotowej sprawie nie były sporne. Pozwany sprzedawca negocjował swoją odpowiedzialność za wadę sprzedanego pojazdu, wskazując że sam o niej nie wiedział i nie mógł się o niej dowiedzieć przy zachowaniu należytej staranności, a nadto wobec spełnienia przesłanek art. 169 k.c. nabył własność przedmiotowego pojazdu.

Jednocześnie pozwany nie kwestionował samego faktu istnienia wady w sprzedanym powodom samochodzie jak i kosztów związanych bezpośrednio i poniesionych przez powodów w związku z jego zakupem.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu art. 169 k.c. gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca, który otrzymał ją od osoby nieuprawnionej do rozporządzania rzeczą ruchomą, zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, może uzyskać własność z upływem trzyletniego terminu jeśli posiadał ją w dobrej wierze. Podkreślić przy tym należy, że nabywca skradzionego pojazdu od nieuprawnionego nabywa jego własność, tylko wówczas gdy przez cały trzyletni okres posiadania zachowuje dobrą wiarę. Jeżeli przed upływem tego terminu nabywca stał się posiadaczem w złej wierze, uzyskanie przezeń własności nie wchodzi w rachubę.

W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przyjmuje się, że przy rozważaniu kwestii ewentualnego niedbalstwa nabywców używanych samochodów nie bez znaczenia jest, że w przeważającym stopniu są to osoby nie przygotowane zawodowo do sprawdzenia prawa własności samochodu. Nie można zatem pomijać

realnej możliwości wyjaśnienia przez nich uprawnienia zbywcy do rozporządzania pojazdem. Zważyć także należy, że kradzieżami samochodów, oprócz złodziei, działających niejako "na własny rachunek", wielokrotnie prymitywnie i w sposób łatwy do ujawnienia, zajmują się często zorganizowane grupy, czy zgoła gangi przestępcze, które proceder swój uprawiają na szeroką skalę i przez długi czas, mają opracowane metody podrabiania dokumentacji, czy to odpraw celnych, czy też rejestracji pojazdów, potrafią umiejętnie zacierać ślady swego przestępczego zachowania, tak, że człowiekowi nie wtajemniczonemu, mimo dokładnej staranności i ostrożności, trudno się niekiedy zorientować, czy samochód pochodzi z kradzieży, czy też nie. W rezultacie nawet u nabywcy, który postępował rozsądnie i ostrożnie, może pojawiać się obawa, że mimo wszystko nabyty przezeń samochód pochodzi z kradzieży. Byłoby absurdem, gdyby takiego nabywcę - ze względu li tylko na tę obawę - traktować jako działającego w złej wierze. Przy takiej wykładni art. 169 k.c. ograniczałoby się ponad miarę zasadę dobrej wiary nabywcy i w konsekwencji godziłoby się w cel tej zasady, jakim jest bez wątpienia ochrona łatwości i pewności obrotu cywilnoprawnego. W praktyce prowadziłoby to wręcz do sparaliżowania tego obrotu, co oczywiście nie powinno mieć miejsca.

Bezsprzecznie potencjalny nabywca używanego samochodu, zwłaszcza produkcji zagranicznej, powinien liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego, dlatego też oczekiwać należy odeń przedsięwzięcia stosownych czynności celem upewnienia się w ramach ogólnego doświadczenia życiowego oraz przeciętnego doświadczenia kierowcy-amatora, co do stanu prawnego nabywanego samochodu. W praktyce oznacza to przykładowo konieczność sprawdzenia przez niego tożsamości zbywcy i jego uprawnienia do rozporządzania danym pojazdem, skontrolowania dowodu rejestracyjnego pojazdu, dokonania oględzin samochodu, w szczególności sprawdzenia numeru silnika i tabliczki znamionowej. Niekiedy konkretne okoliczności, np. zbyt niska cena oferowanego do sprzedaży samochodu, mogą nakazywać wzmożoną ostrożność nabywcy. Może przeto pojawić się potrzeba zażądania od zbywcy dowodu przejścia własności samochodu na zbywcę, czy wreszcie dokumentacji dotyczącej sprowadzenia pojazdu z zagranicy, przykładowo dowody odprawy celnej, kwity podatkowe. Jeżeli wyniki oględzin samochodu, i to dokonanych przez laika, wskazywałyby na ślady kradzieży (przerobiony numer silnika, zmiana zapisów na tabliczce znamionowej, odkształcenia zamków drzwiowych, dorabiane klucze do drzwi, różne zamki w drzwiach, bagażniku i pokrywce wlewu paliwa), wymagać należałoby od nabywcy ponadto sprawdzenia pojazdu w autoryzowanej stacji samochodowej, wyjaśnienia kwestii autentyczności dowodu rejestracyjnego pojazdu mechanicznego lub sprawdzenia policyjnej listy skradzionych samochodów (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 30 marca 1992 roku, III CZP 18/92, orzeczenie Sądu Najwyższego: z dnia 15 marca 1951 r. PoC 255/50 - Zb. Orz. 1952, poz. 35 i z dnia 28 sierpnia 1984 r. I CR 261/84 - OSNCP 1985, poz. 71).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie istotnie pozwany posiadał przedmiotowy, uprzednio skradziony samochód, przez okres ponad pięciu lat w dobrej wierze i w konsekwencji należy przyjąć, że nabył jego własność. Działania podjęte przez R. Ł. przy zakupie tego pojazdu, od R. i G. G., którzy będąc sprzedawcami działali w ramach prowadzonych przez nich działalności gospodarczej, takie jak sprawdzenie dokumentacji pojazdu, jego numerów VIN, umowy sprzedaży, którą legitymowali się sprzedający przesądza o uznaniu, że R. Ł. miał usprawiedliwione podstawy przypuszczać, że są oni właścicielami sprzedawanego pojazdu, niewątpliwie bowiem podjął prawidłowe działania w celu upewnienia się, czy nabywany przez niego pojazd ma legalne pochodzenie. Pozwany nie miała w tym zakresie żadnych wątpliwości. Pojazd ten w czasie ponad pięcioletniego użytkowania przez pozwanego i jego małżonkę poddany był nie tylko sprawdzeniu w stacji diagnostycznej przy przeglądzie zerowym, w ramach którego sprawdzono, oprócz funkcji mechanicznych samochodu, wszystkie jego numery, ale także corocznym przeglądom technicznym. Pojazd był kontrolowany zarówno podczas rutynowych kontroli policyjnych, jak i sprawdzany przez policję po spowodowaniu przez pozwanego kolizji, czy wreszcie regularnie ubezpieczony. Pojazd przez cały ponad pięcioletni okres posiadania pozwany użytkował jako drugi samochód wraz z małżonką. Przez ten czas żaden z podmiotów badających samochód nie tylko nie stwierdził jakichkolwiek nieprawidłowości, co do prawidłowości numerów VIN i legalności ich pochodzenia ale nawet nie zgłaszał takich przypuszczeń. Co należy przy tym podkreślić, również funkcjonariusz Policji, który po zatrzymaniu pojazdu już po jego zakupie przez powodów, wprost stwierdził, że brak jest widocznych śladów przerobienia numerów VIN samochodu, o którym mowa. Co oczywistym wszystkie te podmioty były zdecydowanie bardziej wyspecjalizowane w rozpoznawaniu

przerobionych numerów VIN samochodów niż pozwany będący z wykształcenia technologiem żywienia. Tym samym, w ocenie Sądu, R. Ł. spełniając przesłanki z art. 169 k.c. nabył własność przedmiotowego pojazdu.

W konsekwencji w okolicznościach przedmiotowej sprawy, choć samochód sprzedany powodom pochodził z kradzieży i miał przerobione numery identyfikacyjne, nie był obciążony wadą prawną wobec tego, że został on następnie nabyty przez R. Ł. w warunkach, które w myśl wyżej wskazanych przepisów uzasadniały ocenę, że nabywca uzyskał jego własność. Podkreślić jednak należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w takiej sytuacji sprzedawca ponosi odpowiedzialność z tytułu wady fizycznej rzeczy, jaką niewątpliwie jest przerobienie numerów identyfikacyjnych pojazdu stwarzające dla jego użytkownika poważne ograniczenia w możliwości dysponowania samochodem, zgodnie z jego przeznaczeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 roku, V CKN 1136/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 roku, I CKN 313/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 roku, III CSK 144/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1997 r., II CKN 459/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 87. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1136/00).

Powodowie bezpośrednio po ujawnieniu wady zakupionego samochodu poinformowali o tym fakcie pozwanego składając mu najpierw ustne oświadczenie o odstąpieniu od umowy i żądając zwrotu ceny a następnie ponawiając przedmiotowe oświadczenie już w formie pisemnej. Co należy podkreślić sam pozwany składając zeznania oświadczył, że powodowie już około dwa miesiące po sprzedaży auta poinformowali go o tym, że auto jest kradzione i żądają zwrotu ceny. Powodowie składając zeznania również podnieśli, że usiłowali oni „dogadać się” z pozwanym, co do odstąpienia od umowy i zwrotu ceny na co jednak nie wyraził on zgody. W konsekwencji, wobec biernego zachowania pozwanego i jego bezczynności, powodowie złożyli przedmiotowe oświadczenie na piśmie, które pozwany otrzymał, co sam przyznał, przed doręceniem mu odpisu pozwu a zatem przed dniem 10 sierpnia 2016 roku.

Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że prawo odstąpienia od umowy jest prawem podmiotowym kupującego, prawem kształtującym, które co oczywiste dla swojej skuteczności nie wymaga zgody adresata. Jego realizacja następuje pozasadkowo przez jednostronne oświadczenie woli (por. np. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 19 maja 1969 r. – zasada prawna, III CZP 5/68, OSNCP 1970, nr 7–8, poz. 117, z omówieniem A. S. i W. W., Przegląd orzecznictwa, NP. 1971, nr 6, s. 898; uchwała SN z dnia 20 maja 1978 r., III CZP 39/77, OSNCP 1979, nr 3, poz. 40, z głosem J. K., OSPiKA 1980, z. 7–8, poz. 138; powołana uchwała SN z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/02; powołana uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 5 lutego 2004 r., III CZP 96/03; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 10, z omówieniem T. S., Przegląd orzecznictwa, (...) 2014, nr 3, s. 21). W konsekwencji uznać należy, że powodowie już ustanie złożyli pozwanemu skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Tym samym, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w przytoczonym wcześniej wyroku z dnia 28 listopada 2000 roku, sygn. akt I CKN 313/00, powodowie skutecznie odstąpili od umowy sprzedaży. Nawet bowiem błędne nazwanie wady fizycznej rzeczy wadą prawną nie ma wpływu na skuteczność oświadczenia kupującego o odstąpieniu od umowy sprzedaży w wykonaniu uprawnienia z tytułu rękojmi. Co więcej Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu wprost wskazał, że również powtórzenie błędnej oceny charakteru wady rzeczy w pozwie o zwrot ceny nie uzasadnia oddalenia powództwa.

Nie może być przy tym kwestionowane, że fakt, że kupujący nie może zwrócić sprzedawcy samochodu, który został mu odebrany przez właściciela, nie pozbawia go roszczenia o zwrot ceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2000 r., II CKN 288/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 r. I CKN 313/00). Warunkiem uwzględnienia takiego roszczenia jest istnienie wady, zmniejszającej wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzecz, bądź jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

Podkreślić w tym miejscu również należy, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym warunkiem realizacji uprawnień z tytułu rękojmi nie jest niezwłoczne zawiadomienie sprzedawcy o wadzie (co jednak w sprawie nie miało miejsca bowiem powodowie zawiadomili pozwanego o wadzie niezwłocznie po jej wykryciu składając również

stosowne oświadczenia w związku z wolą odstąpienia od umowy). Przepis art. 563 k.c., który stanowi, że przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu, dotyczy wyłącznie sprzedaży między przedsiębiorcami, co wprost wynika z jego treści. W konsekwencji ten nie ma w sprawie zastosowania. W poprzednim stanie prawnym wynikającym z ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, która jednak co należy jeszcze raz podkreślić nie ma w sprawie zastosowania, dla skorzystania z ochrony z tytułu rękojmi konieczne było przede wszystkim zawiadomienie sprzedawcy o wykryciu wady, które powinno generalnie nastąpić w nieprzekraczalnym terminie jednego miesiąca od dnia wykrycia wady.

Znowelizowany przepis art. 563 k.c. złagodził obowiązki nabywcy. Ustawodawca zrezygnował z wymogu zachowania przez kupującego aktów staranności w zakresie notyfikacji wady jako warunku skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi. Obowiązek ten został zachowany wyłącznie w odniesieniu do umów sprzedaży, zawieranych przez przedsiębiorców. Oznacza to, że w pozostałych stosunkach sprzedaży kupujący nie jest zobowiązany zawiadomić kupującego o wadzie w określonym terminie. Realizacja uprawnień z tytułu rękojmi nastąpić może niezależnie od tego, czy kupujący wcześniej zgłosił wadę sprzedawcy. Może on zatem od razu wystąpić do kupującego z określonym żądaniem, a czas zgłoszenia tego żądania limitowany jest przez czas dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi - w warunkach przedmiotowej sprawy - 2 lata (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod. Red. Gniewek 2017, wyd. 8/Jezioro, Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. Osajda 2017, wyd. 17/K. Haładyj/M. Tulibacka, Komentarz do Kodeksu Cywilnego T. II red. Gutowski 2016, wyd. 1/Habryn-Chojnacka).

Reasumując, wobec skutecznego złożenia przez powodów oświadczenia o odstąpieniu od umowy i zażądaniu zwrotu ceny i poniesionych nakładów na zakupioną rzecz, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Podkreślić należy, że Sąd uwzględniając przedmiotowe powództwo mimo błędnej oceny charakteru wady rzeczy w pozwie o zwrot ceny orzekł w granicach żądania pozwu zasądzenia wymienionej w nim kwoty z tytułu zwrotu ceny zapłaconej przez powodów za kupiony samochód, a nie ustalenia, że wada tego samochodu jest wadą prawną. Ustalenie wady samochodu nie jest żądaniem pozwu, lecz tylko przesłanką jego zasadności, i to pośrednią, gdyż bezpośrednią jest odstąpienie od umowy (art. 560 § 2 k.c.). Stanowisko takie zajęł również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 listopada 2000 roku, I CKN 313/00.

Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że zarówno na etapie składania oświadczenia o odstąpieniu od umowy jak i sporządzania uzasadnienia pozwu kupujący mogli nie mieć i jak należy wywodzić z zasad doświadczenia życiowego nie mieli świadomości, co do nabycia przez sprzedającego pojazdu w trybie art. 169 k.c.. Już choćby z tego względu jedynie słusznym zdaje się, pozostawać przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego (I CKN 313/00), które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela. Fakt zaś uprzedniego przerobienia numerów identyfikacyjnych samochodu może stanowić zarówno o wadzie fizycznej jak i prawnej nabytego pojazdu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uwzględnił powództwo zasądził od R. Ł. na rzecz M. C. kwotę 9.689 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz D. C. kwotę 9.689 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku. Powodowie – ojciec i syn - zakupili przedmiotowy pojazd do współwłasności w częściach ułamkowych, po 1/2 na rzecz każdego z nich, wobec czego w takim zakresie należało uwzględnić powództwo, które ostatecznie w ten właśnie sposób zostało ukształtowane, co do należności głównej przez stronę powodową.

Podkreślić w tym miejscu należy, że powodom oprócz zwrotu ceny należał się również zwrot kosztów poniesionych bezpośrednio w związku z zawarciem umowy sprzedaży – art. 566 k.c. wobec tego, że wskazany przepis przesądza o możliwości żądania przez kupującego, który złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu wady fizycznej

rzeczy naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, kupujący w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów.

W sprawie powodowie oprócz zwrotu ceny domagali się ponadto zwrotu uiszczanego podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 300 zł, uiszczonych opłat za rejestrację pojazdu – 81 zł oraz składek na ubezpieczenie samochodu – 997 zł. Fakt poniesienia powyższych kwot powodowie wykazali złożonymi dokumentami, nie mniej te w ogóle nie były kwestionowane przez pozwanego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociaż by nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Wobec zaś tego, że odstąpienie od umowy przez kupującego jest prawem kształtującym, dopiero po złożeniu takiego oświadczenia przez kupującego i nie spełnieniu żądania zwrotu ceny w wyznaczonym terminie sprzedawca popada w opóźnienie.

W przedmiotowej sprawie, wobec braku dowodów w jakiej dacie dziennej przedmiotowe oświadczenie złożono pozwanemu wzywając go jednocześnie do zwrotu ceny, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu, to jest od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie żądania odsetkowego.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu art. 102 k.p.c. mając na uwadze szczególnie charakter sprawy. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od podstawowej zasady orzekania o kosztach procesu, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzić, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie, który usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Z uwagi na dyskrejonalny charakter omawianego przepisu w judykaturze ugruntował się pogląd, że ewentualna zmiana zaskarżonego postanowienia w przedmiocie kosztów procesu winna następować wyłącznie w wyjątkowych przypadkach, w razie stwierdzenia, że dokonana ocena miała charakter dowolny, oczywiście pozbawiony uzasadnionych podstaw, a przez to rażąco niesprawiedliwy (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25.03.2011 r., IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19.01.2012 r., IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26.01.2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9.02.2012 r., III CZ 2/12, LEX nr 1162689).

W ocenie Sądu taki szczególnie uzasadniony przypadek zachodzi w stosunku do pozwanego. Pozwany w przedmiotowej sprawie wykazał, że nie tylko w chwili zakupu przedmiotowego pojazdu ale także podczas całego jego użytkowania nie miał świadomości, że ten pochodzi z kradzieży i ma przerobione numery VIN a jego przekonanie miało usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy. Wprawdzie to nie przesądzało o wyłączeniu jego odpowiedzialności za wadę fizyczną sprzedanego pojazdu, nie mniej uwzględniając powyższe oraz fakt, że kupujący nie zwrócili mu zakupionego pojazdu wobec tego, że ten w toku postępowania przygotowawczego został zwrócony ujawnionemu właścicielowi, zastosowanie wskazanego przepisu znajduje w sprawie usprawiedliwienie, choć oczywiście pozwany ma otwartą drogę do dochodzenia przysługujących mu roszczeń od podmiotu, od którego on nabył przedmiotowy samochód.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od R. Ł. solidarnie na rzecz M. C. i D. C. kwotę 2.500 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, w pozostałym zakresie nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych powodom, które w całości kształtowały się na poziomie 5.786 zł.

Na całe koszty poniesione przez powodów złożyły się: uiszczona opłata od pozwu – 969 zł, koszty zastępstwa adwokata w kwocie 4.800 zł - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Dz.U.2015.1800) w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia pozwu – 27 lipca 2016 roku oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.